

Micheasza, a wiedzą do Amona, starosty miejskiego, i do Joasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawaćcie mu jeść chleb utrapienia i wodę ucisku, aż się wróce w pokój.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Jezliże się wróci w pokój, to ty, Pan, mówisz Pan przez mnie. Nadto rzekł: Słuchajcież, wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad.

30. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, gdy pójdę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoje. I odmienił się król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A król Syryjski rozkazał być hełmanom, których było trzydzieści i dwa, nad wozami jego, mówiąc: Nie dotykajcie się ani z naszym, ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy ujrzał Jozafata hełmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Jozafat zawołał.

33. Wtém obaczywszy hełmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz maż niektórzy strzelił z łuku na niepewne, i postrelił króla Izraelskiego między nity, i między pancerz; który rzekł, woźnicy swenni: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest ranny.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król stał na wozie przeciw Syryjczykom: potem umarł w wieczór, a krew ciekła z rany jego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w wojsku, gdy już słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swojej.

37. A tak umarł król, a odwieziono go do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryjskiej, izali psy krew jego, także gdy umywano zbroję jego: według słowa Pańskiego, które był powiedział.

39. A inne sprawy Achabowe i wszystkich, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie też miasta, które pobudował, aż do nie jest, czynił ojciec jego.

spisane w kronikach o królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z ojcami swymi, a królował Ochozjasz, syn jego, miasto niego.

41. A Jozafat, syn Azy, począł królować nad Judą czwartego roku za panowania Achaba, króla Izraelskiego.

42. A Jozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajewa.

43. I chodził po wszystkich drogach Azy, ojca swego, a nie odchylił się od niej, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iż wyznę nie poburzył, jeszcze lud ofiarował i kadził po wyznach.

45. Uczynił też pokój Jozafat z królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Jozafatowe, i moc jego, której dokazywał, i jako walczył, aż do nie jest napisane w kronikach królów Judzkich?

47. Ten wypełnił z ziemi pozostałe Sodomczyków, którzy byli pozostali za dni Azy, ojca jego.

48. Na ten czas nie było króla w Edomskiej ziemi; tylko starosta był miasto króla.

49. I nasprawił Jozafat okrętów na morze, aby chodził do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asyngaber.

50. Rzekł także był Ochozjasz, syn Achaba, do Jozafata: Niech jadą słudzy moi z sługami twymi w okrętach. Ale niechciał Jozafat.

51. Zasnął tedy Jozafat z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego; a królował Joram, syn jego, miasto niego.

52. Ochozjasz, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedemnaście Jozafata, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogą ojca swego, i drogą matki swjej i drogą Jerooama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłamał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił ojciec jego.

Wtóra Księga Królewska,

którą też zowią

Czwartą Królewska.

ROZDZIAŁ I.

I. Ochozjasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przekł mu Elijasz z rozkazem, aby odstąpił od niego 3-8. III. Dwóch rotnistrów ogień opadł na niego 9-12. IV. Z trzecim rzucił Elijasz, królowi samiec nieobliczoną opowiadanie 13-18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowej.

2. A Ochozjasz spał przez kraje sali swjej, którą miał w Samaryi, i roznie-mógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkaronskiego, jeżeli powstanie z tej choroby.

III. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Eli-jasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko po-słom króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkaronskiego?

4. Przekł tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położysz, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Elijasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemuście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niekiedy zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do króla, który was posłał, i rzecząc mu: Tak mówi Pan: Izali niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkaronskiego? Przekł z łoża, na któreś się położysz, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego meza, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I opowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Elijasz Tesbita jest.

III. 9. Przekł posłał do niego pięć dziesiątnika z pięćdziesięcioma jego, który przeszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, król rozkazał, abyś zstąpił.

10. A odpowiadając Elijasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Jezliżem jest maż pięćdziesięciu, ożgnę zstąpi z nieba, a pozre ciebie i pięćdziesięciu twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pozarł go i pięćdziesięciu jego.

11. Znowu posłał do niego pięćdzie-

siątnika drugiego z pięćdziesięcioma jego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi król: Rychełto zstąp.

12. I odpowiedział Elijasz, a rzekł mu: Jezliżem jest maż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pozre ciebie i pięćdziesięć twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pozarł go i pięćdziesięciu jego.

IV. 13. Tedy jeszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesięcioma jego. Przekł poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy pokłęknał na kolana swoje przed Elijaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moja, i dusza tych sług twoich pięćdziesięciu w oczach twoich.

14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pozarł dwóch pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesięciu ich; ale teraz niech będzie droga dusza moja w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Elijasza: Zstąp z nim, nie bój się twarzy jego. Który wstawszy poszedł z nim do króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przekł, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkaronskiego, jakoby Boga nie było w Izraelu, abyś się pytał słowa jego, dlatego z łoża, na któreś się położysz, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Elijasz. I królował Joram miasto niego, roku wtórego Jorama, syna Jozafatowego, króla Judzkiego; albowiem on nie miał syna.

18. A inne sprawy Ochozjaszowe, które czynił, aż do nie sa napisane w kronikach o królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Elijasz, idąc z blizuszem Jordan sucho, przeszedł do nieba wście 11-12. II. Przekł mu Elijasz 10. III. i jego stawiony. Którym on Jordan wyczerzował, zotoczył Elijasz prozno sarkofa 15-18. VI. Wobec trychu blizusz naprawił 19-22. VII. Na dzieci swa-wojne kazał stroga przywiódł 23-25.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Elijasza w wirchre do nieba, że wyszedł Elijasz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Elijasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Be-

tel. I rzekł Elizeusz: Jako żywy Pan, rozdzielili się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Jerycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpoczął duch Elizeuszowy nad Elizeuszem: a wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili mu się do ziemi.

16. I rzekli do niego: Oto teraz jest przy służbach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go znaleźć i zamieścić Duch Pański, a nie porzucił go na którejś górze, albo w którejś dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłaćcie.

17. A gdy nani nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Posłajcie. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Jerycho,) rzekł do nich: Ażatem wam nie mówić: Nie chodźcie? VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wój, oto mieszkamy nie miasta tego jest dobre, jako panie mój: widzisz; ale wody żół i ziemia niepłodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bankę nową, a włożę w nią soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan: Uzdrawiłem te wody; nie będzie więcej stamtąd śmierci, ani niepłodności.

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potem szedł stamtąd do Betel. A gdy szedł drogą, dziaćci małe wyszły z miasta, i nasławiały się z niego, i mówiły mu: Idźże żywy, idźże żywy!

24. Który obejrzawszy się, ujrzał je, i zwrócił im w imieniu Pańskim. Przetóż wyszedłszy dwie niedźwiednice z lasu, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I szedł stamtąd na górę Karmel, a z onąd zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Joram, nieobeznego król Moabski odstąpił i s. II. Przetóż karmel on z pomnikiem odległym 6-8 III. W Jerycho, Elizeusz odstąpił 21-25. IV. A w birze zwycięstwo odstąpił 21-25.

A Joram, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ósmym następnego Jozafata, króla Judyckiego, a królował dwanaście lat.

15. Przetóż teraz przywiedzie mi na hartie grającego. A gdy on grał, grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku geste doły.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie ujrzycie wiatru, ani ujrzycie deszczu: wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie w, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to jeszcze mała w oczach Pańskich; albowiem da i Moabity w ręce wasze.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podtrąbiecie, i wszystkie źródła wód zatkacie, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniadna, oto wody przychodzą drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną królowe walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżej; a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, ujrzał Moabcezy naprzeciw sobie wody ezerwone jako krew,

23. I rzekli: Krew jest; pewnie się pobili królowie, i pobici są jeden od drugiego. A tak teraz do łupu, o Moabcezy!

24. A gdy przyszedł do obozu Izraelskiego, powstali Izraelcezy, i porażili Moabcezy, którzy uciekali przed nimi, a oni je bili, i porażili Moabcezy: *w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swój, i zarzucili je, i wszystkie źródła wód pozostali, i wszystkie drzewa dobre podtrąbał, tak, że tylko zamechał kamienia w murze Kichareset. A obległszy je ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc król Moabski, że przemagało przeciw niemu wojsko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez wojsko króla Edomskiego, ale nie mogli.

27. Przetóż pojmanawszy syna jego przedwrotnego, który miał królować niasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i oddzielni od niego, a wrócili się do ziemi swej.

III. 9. A tak wyciągnął król Izraelski i król Judycki, i król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody wojsku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech królów, aby je podał w ręce Moabskie.

11. Ale Jozafat rzekł: Niemaszcie tu proroka Pańskiego, żebyśmy się poradzieli Pana przezeń? I odpowiedział jeden z sług króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safata, który nalewał wody na ręce Elizeuszowe.

12. Tedy rzekł Jozafat: U tego jest słowo Pańskie. I szli do niego król Izraelski, i Jozafat, i król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do proro-ków oca twego, i do prorołów matki twój. I rzekł mu król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powełwał tych trzech królów, aby je podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Jako żywy Pan, zastępców, przed którego obliczem stoję, że gdybym się nie oglądał na Jozafata, króla Judyckiego, nie dąbałbym na cie, ani myli na cie wjeżdżał.

ROZDZIAŁ IV.

1. Elizeusz ubogiej wdowie oliwę, oznaczony 1-7.
 2. Głowa Bożego, oznaczony 18-19.
 3. Głowa Bożego, oznaczony 20-21.
 4. Głowa Bożego, oznaczony 22-23.
 5. Głowa Bożego, oznaczony 24-25.
 6. Głowa Bożego, oznaczony 26-27.
 7. Głowa Bożego, oznaczony 28-29.
 8. Głowa Bożego, oznaczony 30-31.
 9. Głowa Bożego, oznaczony 32-33.
 10. Głowa Bożego, oznaczony 34-35.
 11. Głowa Bożego, oznaczony 36-37.
 12. Głowa Bożego, oznaczony 38-39.
 13. Głowa Bożego, oznaczony 40-41.
 14. Głowa Bożego, oznaczony 42-43.
 15. Głowa Bożego, oznaczony 44-45.

A niewiasta jedna z żon synów pro-rockich wolała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój, mój mąż, umarł. A ty wiesz, iż sługa twój bał się Pana. A teraz przyszedł pozyczałnik, aby sobie wziął dwóch synów moich za niewolniki.

2. Do której rzekł Elizeusz: Cóż ci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoja nic więcej w domu, jedno bankię oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napełnij sobie naczyńa z inąd w wszystkich sasiadek twoich, naczynia próżnego nie ma.

4. A wszedłszy zamknij drzwi za sobą i za synami twymi, a naklej we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą, i za synami swymi. (Oni przyniosili do niej, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napełniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi jeszcze naczynie. A on jej odpowiedział: Niemasz więcej naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potem ona przyszedłszy, oznajmiła to mężowi Bożemu, który do niej rzekł: Idźże, sprzedaj tę oliwę, a oddaj pozytywce i twemu, a ty i synowie twoi żyćcie się ostatkiem.

8. Stało się potem czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zażyczyła, aby jadł chleb; a tak ile kroć tamtędy chodził, wstępował do niej, aby jadł chleb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty jest, który tedy przechodzi często.

10. Proszę, uczynmy gmaszek mały, a postawmy mu tam żółko i stół, i krzesło i lichtarz, że kiedy przyjdzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia jednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczął tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawołaj tej Sunamitki i zawołaj jej, a stanęła przed nim.

13. I tedy mu rzekł: Powiedz jej: Oto

pieczotujesz a starsz się o wszystkie nasze potrzeby; cóż chcesz, abym ci uczynił? Maszże jaką potrzebę u króla, albo u hetmana wojska? A ona rzekła: W środku ludu mego mieszkam.

14. A on rzekł: Cóż wdy mam uczynić dla niej? I odpowiedział Giezy: Oto syna nie ma, a mąż jej stary.

15. Przetóż rzekł: Zawołajże jej, i zawołaj jej, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylajże, panie mój, mężu Boży, nie omylaj służebnicy twojej.

17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, jako jej był powiedział Elizeusz.

18. I podrosło dziecko. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do ojca swego, do żeńców,

19. Rzekło do ojca swego: Głowa moja! Głowa moja! A on rzekł słudze: Zamesz go do matki jego.

20. Który wniósłszy go, zaniósł go do matki jego; i siedział na łonie jej aż do pośmucia i umarł.

21. Tedy ona szedłszy położyła go na łożku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi, wyszła.

22. Potem przyzwadza męża swego, i rzekła: Proszę cię, poslij ze mną jednego z służ, i jednę oślicę, że pobierę aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.

23. Który rzekł: Po cóż chcesz jechać do mego? Dniaś nie masz nowiu miesiacja, ani sabatu. Ale ona rzekła: Daj pokój.

24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła do sługi swego: Pogamaj, a jedź, i nie mieszkać dla mnie w drodze, chyba bym ci rozkazała.

25. Jechała tedy, i przyjechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ją uprzął mąż Boży z daleka, rzekł do Giezego sługi swego: Oto ona Sunamitka.

26. Przetóż wyniósł przetwoko niej, a rzecz jej: A zdrowas dobrze? zdrow i mąż twój? zdrow i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg jego; i przystąpił Giezy, aby ją odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zamiechaj jej, boć w gorzkości jest dusza jej, a Pan zataił przedemną i nie oznajmił mi.

28. A ona rzekła: Azażem pana mego

prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie omylaj, mój?

29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twe, a weźmij laskę moje w rękę twą, a idź; jeżeli kogo spotkasz, nie poddawiaj go; a jeżeliby cię kto porzucił, nie odpowiadaj mu; i podóż laskę moję na oblicze dzieciecia.

30. A matka dzieciecia onego rzekła: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza wskażesz szedł za nią.

31. A Giezy uprzędził je, i położył laskę na oblicze dzieciecia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetóż się wrócił przetwoko niemu i oznajmił mu, mówiąc: Nie oculo się dziecie.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto dziecie umarłe leżało na łożku jego, przed onymi obydwojma, i imodlił się Panu.

33. Potem wstąpiwszy na łożo, położył się na dziecie, i przyłożywszy usta swe do ust jego a oczy swe do oczów jego, i ręce swe do rąk jego, i rozpozstał się na niem, tak iż się zagrzeżało ciało dzieciecia.

34. A odwróciwszy się od niego, przeschadzał się po domu tam i sam; potem wstał, a położył się na niem. Tedy kichało dziecie aż do siódmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoje.

35. Tedy zawołał Giezy, i rzekł: Zawołaj tej Sunamitki. I zawołał jej, i przyszła do niego, i rzekł: Weźmij syna swego.

36. Która wszedłszy, upadła u nóg jego, i kłamała się aż do ziemi; a wzięwszy syna swego, wyszła.

37. Potem wrócił się Elizeusz do Gulgai, a gdy był w onej ziemi, i synowie prorocy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorokom.

38. Przetóż wyszedł jeden na pole, aby zbierał ziarna, i znalazł macicę polną, a nazbierał z niej owoców polnych pełen płaszcz swój, a przyszedłszy nakrajał ich w garniec kaszy; bo tego nie znał.

39. I wylał mężom onym, aby jedli. A gdy jedli onę kaszę zawołał, i rzekł: Smierć mężu mego, mężu Boży! I nie mogli jeść.

40. I rzekł: Przynieście sami maki, a wysyawszy ją w garniec rzekł: Najle

ludowi. I jedli, i nie było nic więcej złego w garncu.

41. Wtęm mąż przyszedł z Baal-salisa, a przywiósł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebow, jezemiennych, i kłósów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Daj ludowi, aby jedli.

42. Ale odpowiedział sługa jego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Daj ludowi, aby jedli; i zbudzie mowa Pana: Będą jedli, i zbudzie.

43. A tak położył przed nie; i jedli, a zżyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

1. Naaman przez Elizeusza od trądu uodwiojony do Boga, oznaczony 1-19.
 2. A Giezy po-
 3. A Giezy po-
 4. A Giezy po-
 5. A Giezy po-
 6. A Giezy po-
 7. A Giezy po-
 8. A Giezy po-
 9. A Giezy po-
 10. A Giezy po-
 11. A Giezy po-
 12. A Giezy po-
 13. A Giezy po-
 14. A Giezy po-
 15. A Giezy po-
 16. A Giezy po-
 17. A Giezy po-
 18. A Giezy po-
 19. A Giezy po-
 20. A Giezy po-
 21. A Giezy po-
 22. A Giezy po-
 23. A Giezy po-
 24. A Giezy po-
 25. A Giezy po-
 26. A Giezy po-
 27. A Giezy po-
 28. A Giezy po-
 29. A Giezy po-
 30. A Giezy po-
 31. A Giezy po-
 32. A Giezy po-
 33. A Giezy po-
 34. A Giezy po-
 35. A Giezy po-
 36. A Giezy po-
 37. A Giezy po-
 38. A Giezy po-
 39. A Giezy po-
 40. A Giezy po-
 41. A Giezy po-
 42. A Giezy po-
 43. A Giezy po-
 44. A Giezy po-
 45. A Giezy po-
 46. A Giezy po-
 47. A Giezy po-
 48. A Giezy po-
 49. A Giezy po-
 50. A Giezy po-
 51. A Giezy po-
 52. A Giezy po-
 53. A Giezy po-
 54. A Giezy po-
 55. A Giezy po-
 56. A Giezy po-
 57. A Giezy po-
 58. A Giezy po-
 59. A Giezy po-
 60. A Giezy po-
 61. A Giezy po-
 62. A Giezy po-
 63. A Giezy po-
 64. A Giezy po-
 65. A Giezy po-
 66. A Giezy po-
 67. A Giezy po-
 68. A Giezy po-
 69. A Giezy po-
 70. A Giezy po-
 71. A Giezy po-
 72. A Giezy po-
 73. A Giezy po-
 74. A Giezy po-
 75. A Giezy po-
 76. A Giezy po-
 77. A Giezy po-
 78. A Giezy po-
 79. A Giezy po-
 80. A Giezy po-
 81. A Giezy po-
 82. A Giezy po-
 83. A Giezy po-
 84. A Giezy po-
 85. A Giezy po-
 86. A Giezy po-
 87. A Giezy po-
 88. A Giezy po-
 89. A Giezy po-
 90. A Giezy po-
 91. A Giezy po-
 92. A Giezy po-
 93. A Giezy po-
 94. A Giezy po-
 95. A Giezy po-
 96. A Giezy po-
 97. A Giezy po-
 98. A Giezy po-
 99. A Giezy po-
 100. A Giezy po-

zy, iż rozdarł król Izraelski szaty swe, postąpił do króla, mówiąc: Przeczesaś rozdarł szaty swe? niech przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu.

9. A tak przyjechał Naaman z końmi swymi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wyszedł do niego Elizeusz posta, mówiąc: Idź, a omij się siedm kroć w Jordanie, a przywitacie się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyszczony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Odom myślał sam u siebie, iż pewnie wynijdzie, a stanąwszy przy mnie, zywiał będzie imienia Pana, Boga swego, a podniosły rękę swoje nad miejscem trądu, uzdrowi trędowatego.

12. Azaż nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? rzalibym się niemógł w nich omyć, abym się oczyścił! A tak obróciwszy się, odjeżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy słudzy jego, mówili do niego, i rzekli: Ojcie mój, gdybyc był co wielkiego ten prorok rozkazał, azażbyś nie miał tego uczynić? Jako daleko więcej, gdy rzekł: Omyj się, a będziesz czystym?

14. Przetóż szedłszy omył się w Jordanie siedm kroć według słowa meża Bożego: i stało się ciało jego, jako ciało dziecięcia małego, i oczyszczony jest.

15. Potem się wrócił do meża Bożego, on i wszystkie poczet jego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Oton teraz poznał, że nie masz Boga na wszystkich ziem, tylko w Izraelu: przetóż wędnuj prosię te upominki od sługi twego.

16. A on rzekł: Jako żywy Pan, przed którego obliczem stoję, że nie me weźme, a choć go przymuszał, aby wziął, przecie me chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz, meczże będzie dane prosię stłuzę twe- będzie sprawował więcej sługa twój cadopalena i innych ofiar bogom cudzym, jedno Panu.

18. Wszakże w tej mierze niech odpusci Pan stłuzę swemu, gdy wchodzi pan mój do kościoła Remmon, aby się tam kłamał, a wesprze się na ręce mojej, że się i ja kłaniam w kościele, i zbudujemy tam sobie

Remmon. Takowe moje kłanianie w kościele Remmon prosię niech odpusci Pan stłuzę twemu, w tej mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokój. A gdy odjechał od niego, jakoby na milę drogi, II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, meża Bożego: Oto nie dopuścił pan mój, temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał z ręki swój, co był przywiózł; jako żywy Pan, że pobieże za nim, a weźmę co od mego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem, którego ujrzawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z wozu przecw niemu, i rzekł: Dobrzez się wszystko dzieje?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan mój postąpił mi, abym ci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwaj młodzienicy z góry Efraim z synów prorokuch; daje im prosię talent srebra, i dwie odmienne szaty.

23. Tedy rzekł Naaman: Radniej wezmij dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szaty, i włożył na dwóch sług swoich, którzy neszli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w męktórym domu, a meże one odprawił, i odeszli.

25. Potem przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Skądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sluga twój.

26. Ale mu on rzekł: Azaż serce moje nie chodziło z toba, kiedy się obrócił on mąż z wozu swego przeciwko tobie? azaż czas był do brania srebra, i do brania szaty, i ołwinit, i winnie, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

27. Przetóż trąd Naamanowy przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy jego trędowaty, jako snieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił iż srebro wypłynęło 1-7. II. Zamyśły Syryjczyców król Izraelski, objawił 8-14. III. Amolowie za nam walcząc Izraelskim, objawił 15-23. IV. Samaryjcy zastawiać, a potem puszczać kaze 24-30. V. Wielki głód w mie 29-30. VI. Elizeusz w niebezpieczeństwie, od Pana przestrzeżony, usąpił 31-38.

I rzekł synowie prorocy do Elizeusza: Oto miejsce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne jest dla nas.

2. Niech idziemy prosię aż do Jordanu, a weźmiemy stamtał każdy po jednym drzewie, i zbudujemy tam sobie

2 KRÓLEWSKA 6.

miejsce ku mieszkaniu. Którym on rzekł, Idziecie.

3. I rzekł jeden z nich: Pójdz prosię i ty z slugami twoimi. A on rzekł: I ja pójdę; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Jordanu, rabali drzewo.

5. I stało się, gdy jeden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach, ach, panie mój! i tać była pożyżona.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież upadła? i ukazał mu miejsce. A on uciawszy drzewo, wrzucił tam, i sprawił, że wypłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmij ją sobie; który śiągnawszy rękę swą, wziął ją.

II. 8. A gdy król Syryjski walczyl z Izraelem, i naradzał się z slugami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu pokoczy się wojsko moje:

9. Tedy posłał mąż Boży do króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abys nie przedchoził * przez one miejsce; bo tam Syryjczycy są na zasadzce. *Ps. 33. 10.

10. Przetóż posłał król Izraelski na ono miejsce, o którym mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegli go, aby się go chromł, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce króla Syryjskiego dla tego. Przetóż zwoławszy slug swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wódz z nas donosi to królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł jeden z slug jego: Nie tak, królu, panie mój; ale Elizeusz prorok, który jest w Izraelu, oznajmuje królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w tajemnym pokoju twoim.

13. A on rzekł: Idziecie, a dowiedziecie się, gdzie jest, abym posłał i pojmał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto jest w Dotanie.

14. Przetóż posłał tam konie i wozy z wielkimi wojskiem, którzy przyciągnawszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sluga meża Bożego, wyszedł, a oto wojsko otoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sluga jego do niego: Ach, panie mój! Cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bój się; bo * więcej ich z nami, niż z nimi.

*Ps. 34. Ps. 91. 11. Dan. 7. 10. Zyd. 1. 14. I 17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz prosię oczy jego, żeby

widział. I otworzył Pan oczy slugi onego, i ujrzał, a oto góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza. * Zach. 3. 5. s.

18. A gdy Syryjczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu, mówiąc: Prosię, zaraż ten lud ślepotą. I zarażił je Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. Wtém rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Pójdzcie za mną, a zawiadę was do meża, którego szukacie, i przywiódł je do Samaryi,

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, aby przejrżeli. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w pośród Samaryi.

21. I rzekł król Izraelski do Elizeusza, gdy je ujrzal:

22. Mamże je pobić, ojcie mój? Ale on rzekł: Nie bij. Azażes je wziął przez miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś je miał pobić? Położ chleb i wodę przed nie, aby jedli i pili, i wrócił się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i jedli i pili; i puścił je, i odeszli do pana swego. I nie wazyły się więcej wojska Syryjskie wpadać do ziemi Izraelskiej.

IV. 24. Stało się potem, że zebrał Benadad, król Syryjski, wszystkie wojska swe, a przyciągnął obległ Samaryję.

V. 25. Przetóż był głód wielki w Samaryi; albowiem ją było obleżono, tak, iż głowę osła sprzedawano za osmdziesiąt srebreników, a czwartą część miary gnoju gołębiego za pięć srebreników.

26. I przydało się, gdy król Izraelski przechadzał się po murze, że jedna niewiasta zawołała, nań mówiąc: Ratuj mnie królu, panie mój!

27. Który rzekł: Nie ratujeli cię Pan, skądże ja ciebie poratuję? Izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nadto rzekł jej król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Daj syna twego, żebyśmy * go zjadły dzi- siał, a jutro zjemy syna mego. * 5. 16. 28. 30.

29. I uwarzyłsyny syna mego, i zjadłszy go. Potem rzekłam jej dnia drugiego: Daj syna twego, abysmy go zjadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy król usłyszał słowa onę niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przedchoził po murze, widział lud, że wót był na ciebie jego od spodka.

VI. 31. Tedy rzekł król: To niechaj

chodnię między synami jego po wszystkich dniach.

20. Za dni jego * odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Judy; i postanowili nad sobą króla.

21. Przetoż przyciągnął Joram do Seiru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w noce, poraził Edomeczyki, którzy go byli otoczyli, i hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Judy, aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.

23. A inne sprawy Joramowe, i wszystkie co czynił, izali nie jest napisane w kronikach o królach Judyckich?

24. I zasnął Joram z ojcami swymi, a pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozjasz, syn jego, miasto niego.

VI. 25. Roku dwunastego Jorama, syna Achaba, króla Izraelskiego, począł królować Ochozjasz, syn Jorama, króla Judyckiego.

26. We dwudziestu i dwóch latach był Ochozjasz, gdy królować począł, a rok jeden królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalija, córka Amrego, króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił zło przed oczyma Pańszczytem domu Achabowego.

28. Przetoż wychadzał z Joramem, synem Achabowym, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryjczycy Jorama.

29. A tak wrócił się * król Joram, aby się leczył w Jezreel na rany, które mu byli zadali Syryjczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, królem Syryjskim. A Ochozjasz, syn Jorama, króla Judyckiego, przyjechał nawiedzać Joram, syna Achabowego, do Jezreela; bo tam chorował.

ROZDZIAŁ IX.

I. Jehu na królestwie pomazany 1-10. II. i od towarzyszy swoich potwierdzony 11-13. III. zburzył się przeciw Joramowi 14-23. IV. a zaszczepił go, na pole Nabotowe porazić kazał 24-26. V. Króla też Judyckiego zabił 27-29. VI. a Jezabelę z okna wyrzucił rozszalał, której ciało psy zjadły 30-37.

A Eliasz prorok zawołał jednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmij tę bankę oleju.

w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyjdiesz, ujrzesz tam * Jehu, syna Jozafatowego, syna Namsy, a wszedłszy tam, odwiedź się go z pośrodku braci jego, i wprowadź się go do gmachu najświętszego.

3. A wzięwszy bankę oleju, wylejś na głowę jego, i rzezesz: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto hetmani wojsk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Jehu: Z którymże ba, hetmanie!

6. Tedy wstawy wszedł do gmachu, a on wylał olejek na głowę jego, i rzekł mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem.

7. I wytrąciwszy dom Achaba, pana twego; albowiem pomszczę się krwi stąg moich proroków, i krwi wszystkich stąg Pańskich, z ręki Jezabeli.

8. A tak zginie * wszystkie dom Achabowy; i wykorzenie z domu Achabowego aż do najmniejszego szczepienia, i więzienia, i opuszczonego w Izraelu.

9. I uczynię donowu Achabowemu, jako * donowi Jeroboam, syna Nabatowego, i jako donowi Baazy, syna Achazaszowego.

10. Jezabelę też zjedzą psy na polu Jezreelskiem, a nie będzie, kiedy ją porzebrzą. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Jehu wyszedł do stąg pana swego, rzekł mu jeden: A dobrzeż wszystko? Pocóż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę jego.

12. Tedy rzekł: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za króla nad Izraelem.

13. Pospuśszyli się tedy, a wzięwszy każdy szakę swą, kładli je pod ną najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluj Jehu!

III. 14. Tedy się sprzysiągł Jehu, syn Jozafata, syny Namsy, przeciw Joramowi.

wi. (A na ten czas Joram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystkie Izrael, przed Hazaelem, królem Syryjskim.

15. Ale się był wrócił król Joram, aby się leczył w Jezreel na rany, które mu byli zadali Syryjczycy, gdy walczył z Hazaelem, królem Syryjskim.) I rzekł Jehu: Jeżeli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby siedzi co oznajmić w Jezreelu.

16. I wsiadł na wóz Jehu, i jechał do Jezreela, bo tam Joram leżał; Ochozjasz także, król Judycki, przyjechał był, aby nawiedzał Joram.

17. Wtém stróż, który stał na wieży w Jezreelu, ujrzawszy poczet Jehu przyjeżdżający, rzekł: Poczet jakis widzę. I rzekł Joram: Weźmij jeźdźnego, a wyslij przeciwko nim, aby się spytał, jeżeli pokój.

18. A: tak biegał jeźdźny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi król: A pokój? I odpowiedział Jehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, jedź za mną. Przetoż oznajmił stróż mówiąc: Dojechali ci poseł do nich, ale się nie wraca.

19. Zatem posłał drugiego jeźdźnego, który przyjechałszy do nich, rzekł: Tak mówi król: A pokój? Odpowiedział Jehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, a jedź za mną.

20. Znowu oznajmił to stróż, mówiąc: Przyjechał do nich, ale się nie wraca. A przyjazd jego, jakoby przyjazd Jehu, syna Namsy, bo szalenie jeździe.

21. Tedy rzekł Joram: Zaprzęgać. I zaprzężono w wóz jego. I wyjechał Joram, król Izraelski, i Ochozjasz, król Judycki, każdy na woze swym. A wyjechałszy przeciw Jehu, trafili go na polu Nabota Jezreelskiego.

22. A gdy ujrzał Joram Jehu, rzekł: Jesteś pokój Jehu? I odpowiedział: Co za pokój? ponieważ jeszcze cudzoźstwa Jezabeli, matki twojej, i czary jej wielkie są.

23. Przetoż obróciwszy się Joram uciekał, mówiąc do Ochozjasza: Zdrada, Ochozjaszu!

IV. 24. Tedy Jehu wzięwszy w ręce swoje łuk, postarzał Joram między ramioną jego, aż przeszła strzała przez serce jego, tak, że padł na woze swoim.

25. Potém rzekł Jehu do Badakiera, hetmana swego: Weźmij go, a porzuć na polu Nabota Jezreelskiego; albowiem

pamiętasz, gdyśmy ja i ty jeehali spoku Achabem, ojeem jego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogrózkę.

26. Zaiście krwi Nabota, i krwi synów jego, którym widział wczoraj, rzekł Pan; pomszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przetoż teraz weźmij go, a porzuć go na polu wędug słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochozjasz, król Judycki, ujrzawszy, uciekał drogą, do domu ogrodowego. Ale go-gonił Jehu, i rzekł: I tego zabijcie na woze jego. I zranili go na wstapie Guru, który jest podle Jezblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieść słudzy jego do Jeruzalemu, a pogrzebli go w grobie jego z ojcami jego w mieście Dawidowém.

29. A roku jedenastego Jorama, syna Achabowego, królował Ochozjasz nad Judą.

VI. 30. Zatem przyszedł Jehu do Jezreel. Co gdy Jezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoją, i ochodziła głowę swą a patrzyła z okna.

31. A gdy Jehu wjechał w bramę, rzekła: Jesteś pokój, * o Zymny, morderzu pana swego?

32. A on podniósłszy twarz swoją ku oknu, rzekł: Któż za mną trzyma, kto? Tedy wejrzel nań dwa albo trzy komornicy jej.

33. Którym rzekł: Zrzućcie ją. I zrzucili ją, i popryskala się ścianą i konie krwią jej, i podeptał ją.

34. A gdy tam wszedł, jał i pił, i rzekł: Obaczcie proszę one przoleta, a pogrzebicie ją; boc * córka królewską jest.

35. Tedy szedłszy, aby ją pogrzebli, nie znaleźli z niej jedno czaszkę z głową, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznajmili mu to. Który rzekł: Wypełniło się słowo Pańskie, które * powiedział przez sługe swego Eliasz Tesbite, mówiąc: Na polu Jezreel zjedzą psy ciało Jezabeli.

37. Niech będzie trup Jezabeli, jako gnój na roli, na polu Jezreel, tak żeby nie mówiono: Tak jest Jezabela.

ROZDZIAŁ X.

I Jehu siedmiesiąt synów Achabowych za wszystkim domem jego, także i powinne Ochozjaszowe, i Baala sędzi synów swoich wziął od Jeroabama ^{*2 Kr. 10.28.} II. O sukcesie trwał w grzechach Jeroabama 29-31. III. Hazeel, król Stryjski, poraził Izraelczyki 32-36.

A miał Achab siedmiesiąt synów w Samaryi. I napisał Jehu list, a posłał go do Samaryi do księcia Jezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was dojdzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynnznunek:

3. Obierzcież najgodniejszego i najspodobniejszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy ojca jego, i walcicie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto dwaj królowie nie ostali się przed nim, a jakoż my się ostoiny?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miast, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie, do Jehu, mówiąc: Słudzimy twój, a co nam rozkażesz, uczynimy. Nie postanowiliśmy króla żadnego; co dobrego jest w oczach twoich, czyn.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Jezlicie moi, a głosu mego słuchacie, weźmijcież głowy synów pana waszego, a przyjdźcie do mnie jutro o tym czasie do Jezreel. A synów królewskich było siedmiesiąt mężów u najprzedniejszych w mieście, którzy je wychowywali.

7. A gdy ich list doszedł, wzięwszy syny królewskie, pobili onych siedmiesiąt mężów a składszy głowy ich do koszów, posłał je do niego do Jezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznajmił, mówiąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie je na dwie kupie u wejścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ja sprzyścił przeciwko panu memu, i zabijem go; ale te wszystkie które pobiją?

10. Wiedzieć teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co

był powiedział przez sługę swego Elijasza. ^{*1 Kr. 11.10. r.21.29.}

11. A tak pobił Jehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Jezreelu, i wszystkie najprzedniejsze jego, i przyjaciele jego, i kapłany jego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potem wstąpiwszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, guźnie pasterze strzygali owce na drodze.

13. Tedy * Jehu znalazł braci Ochozjasza króla Judzkiego, i rzekł: Ktoście wy? I odpowiedzieli: Bracia syny Ochozjaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny królowej. ^{*2 Kon. 23.8.}

14. Tedy rzekł: Pojmajcie je żywo. I pojmano je żywo, i pobili je u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwóch mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potem odjechałszy stamtąd, trafił Jonadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Jesteś serce twoje szczerze, jako jest serce moje z sercem twojotm? I odpowiedział mu Jonadab: Jest. A jest? rzekł Jehu, dajże mi rękę twoją. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsiąść do siebie na wóz.

16. I rzekł: Jedź ze mną, a przypatrz się gorliwości mojej za Pana. A tak wiozł go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił je według słowa Pańskiego, które mówił do * Elijasza. ^{*1 Kr. 11.21.}

18. Zatem zebrał Jehu wszystkich pronierzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Jehu mu będzie służył więcej.

19. Przetóż teraz wszystkich pronierzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Jehu mu będzie służył więcej. I przyszedł poseł, który mu oznajmił, mówiąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie je na dwie kupie u wejścia bramy aż do poranku.

20. Nadto rzekł Jehu: Zapowiedzcie święto Baalowi i obwołano je.

21. I rozesłał Jehu do wszystkiego Izraela. I zesłał się wszyscy chwalczy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baal-

wego, a napełniony był dom Baalowy od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynies szaty wszystkim chwalcocom Baalowemu. I wyniósł im szaty.

23. Zatem wszedł Jehu i Jonadab, syn Rechabowy, do domu Baalowego, i rzekł chwalcocom Baalowym: Dowiedźcie się, a obaczcie, by śnać nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Jehu sprowadził przy sobie na dworze osmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Jezliby kto uszedł z ludu tego, który ja podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokonowały ofiary całopalenia, rzekł Jehu żołnierzom i rotmistrom swym: Wnijdźcie, a pomordujcie je, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali je, a ostrzem miecza, i rozruncili je każdego miasta, guźnie był dom Baalowy.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili je.

27. Obalili też * stóp Baalowy, obalili i dom jego, a uczynili z niego wychody, aż do tego czasu. ^{*5 Moj. 7. 2. r.12. 3. 1. Kr. 16. 13. 14. 49.}

28. A tak wyglądził Jehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Jeroabama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Jehu, ani opuścił * cielec złotych, które były w Betel, i które były w Dan. ^{*1 Kr. 12. 28. 2. Kr. 17. 16.}

30. Tedy rzekł Pan do Jehu: Ponieważ się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego jest w oczach moich, według wszystkich, co było w sercu mojem, uczyniłeś domowi Achabowemu: synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć będą * na stolicy Izraelskiej. ^{*2 Kr. 15. 12.}

31. Ale Jehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, do wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Jerobeamowych, którzy do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umniejszać Izraela: bo je poraził Hazeel po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Jordanu aż na wschód słońca, wszystkie ziemię Galaadską, Gadową, Rubenową, i Manasesową od Aroer, które jest u potoku Arnon, i Galaad, i Basan,

34. Ale ostatek spraw Jehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc jego, aż do tego nie napisano w kronikach królów Izraelskich?

35. I zasnął Jehu z ojcem swym, i pochowali go w Samaryi; a królował Joachaz, syn jego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Jehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalija wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Jozaa, którego w kościele zachował, potem uczyniono 1-12. II. Atalija zaszła Jojada, wyższy kapłan, ażeby kazał 13-16. III. A nędky Boga, królem i ludem przymierze uczynił 17-21.

Tedy Atalija, matka * Ochozjaszowa, widząc iż umarł syn jej, powstała, i wytraciła wszystko * nasienie królewskie. ^{*2 Kr. 11. 26. 1. 2. Kr. 12. 10.}

2. Ale wzięwszy Jozaba, córka króla Jorama, siostra Ochozjaszowa, Jozaba, syna Ochozjaszowego, ukrađa go z pomocą synów królewskich, które zabijano; tego i z mamką jego w pokroju żonicy skryła przed Ataliją, i nie zabito go.

3. I był przy niej w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalija królowała nad ziemią.

4. Potem roku * siódmego posłałszy Jojada, przyzwał rotmistrzów, hetmanów i żołnierzy, i wprowadził je do siebie do domu Pańskiego, a uczyniłszy z nimi przymierze, przywiódł je do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego. ^{*2 Kr. 11. 2. 1.}

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć jest co uczynicie; trzecia część z was, którzy przychodzą w sabat, a trzymywacie straż, niech będzie przy domu królewskim;

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zaś będzie w bramie, która jest za żołnierzami; a będniecie trzymali straż przy tym domu dla jakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w sabat niech trzymają straż domu Pańskiego około króla.

8. A tak obstapicie króla około, każdy mając broń swą w rękach swych; a bykowiłwiek przyszedł do waszego sztyku, niech będzie zabity, a wy będniecie przy królu, gdy wychodzi i wchodzić będzie.

9. I uczynili rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Jojada kapłan; a wzięwszy każdy męże swe, któ-

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmij łuk i strzałę; a wzięwszy przyniosł do niego łuk i strzałę.

16. I rzekł do króla Izraelskiego: Weźmij w rękę twoją łuk; i wzięł go w rękę swoją; włożył też Elizeusz rękę swą na rękę królewską.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzeż się! i strzeż! I rzekł: Strzeż się! i strzeż się! I rzekł: Strzeż się! i strzeż się!

18. Rzekł powtórnie: Weźmij strzałę; i wzięł. Tedy rzekł do króla Izraelskiego: Uderz w ziemię! i uderzył trzy króce a potem przestał.

19. Przewoź rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć króci, bobysy był poraził Syryjczyki aż do szczytu; a teraz tylko po trzy króci porazisz Syryjczyki.

IV. 20. Potem umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swawolne Moabitów wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano jednego człowieka, tedy ujrząwszy swawolną kupę, wrzucili onęgo człowieka w grób Elizeuszowy, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoje.

V. 22. A Hazael, król Syryjski, trafił lud Izraelski po wszystkie dni Joachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przyniewierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóbbem; i nie chciał ich wytrącić, ani ich odrzucić od oblicza swego, aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, król Syryjski, a królował Benadad, syn jego, miasto niego.

25. Przewoź znowu Joaz, syn Joachazowy, odebrał miasto z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wzięł z rąk Joachaza, ojca jego, przez wojnę: bo po trzy króci poraził go Joaz, i przywrócił miasto Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Amazyasz pobit morderców ojca swego 1-6. II. Edomczyk poraził 7. III. Joazowi odpowiedział posłał 8-10. IV. Ktoś przyciągnął do ludem, pojmał go 11-13. V. Ktoś złupił, i umarł 14-18. VI. Amazyasz zabił 19. VII. Amazyasz królem został po nim 20. VIII. Amazyasz i Hazael, a po nim syn jego Zacharyasz 21-23.

Roku * wtórego Joaza, syna Joachaza,

króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Joaza, króla Judzkiego.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dwieście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Joadana z Jeruzalemu.

3. Ten czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi, a czokolwiek nie tak jako Dawid, ojciec jego; według wszystkiego, co czynił Joaz, ojciec jego, postępował.

4. Wszakże wyżył nie był znieśionem; jeszczę lud ofiarował i kadził po wżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w rękę jego, pobił stugi swe, którzy byli zabili * króla, ojca jego.

6. Lecz synów onych morderców nie pobił, jako * napisano w księgach zakonnu Mojżeszowego, gdzie rozkazał Pan, mówiąc: Nie pomnóż ojcowie za synów, ani synowie pomnżą za ojców, ale każdy za grzech swój umrze.

II. 7. Ten też poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solnej, i wzięł mocą Selę, a nazwał imię jej Jokteel, aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, weźmy sobie w oczy.

9. Posłał zaś Joaz, król Izraelski, do Amazyasza, króla Judzkiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkię przyszedł zwierzę polny, który jest na Libanie, i podeptał on oset.

10. Zes ty bardzo poraził Edomczyki, dlatego się podniosło serce twoje. Chlub się, a siedź w domu twóim; i przeczeże się masz wdawać w to zle, abys upadł ty, i Juda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przewoź wyciągnął Joaz, król Izraelski, a wejrzał sobie w oczy, on i Amazyasz, król Judzki, w Betsemes, które jest w Judztwie.

12. I porażony jest Juda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasz, króla Judzkiego, syna Joaza, syna Ochozjaszowego, pojmał Joaz, król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnawszy do Jeruzalemu, zburzył

mur Jeruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narówniej, na cztery sta łokci.

V. 14. I zabrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbach domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Joazowe, które czynił i moc jego, i jako walczył z Amazyaszem, królem Judzkim, a zaż te go nie zapisano w kronikach o królach Izraelskich?

16. I zasnął Joaz z ojcami swymi, a pogrzebiony jest w Samaryi z królami Izraelskimi, a królował Jeroboam, syn jego, miasto niego.

17. I żył Amazyasz, syn Joazowy, król króla Izraelskiego, pięćnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyaszowe, a zaż nie są opisane w kronikach o królach Judzkich?

VI. 19. Potem sprzyśli się przeciwko niemu niektorzy w Jeruzalemie; ale uciekł do Lachys. Przewoź postawszy za nim do Lachys, zabił go tam.

20. Skąd przynieśli go na koniach, i pogrzebiony jest w Jeruzalemie z ojcami swymi, w mieście Dawidowem.

VII. 21. A tak wzięwszy wszystek lud Judzki Amazyasza, * któremu było sześćnaście lat, postanowili go królem na miejscu ojca jego Amazyasza.

22. Ten pobudował Eliat, i przywrócił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyasza, syna Joaza, króla Judzkiego, królował Jeroboam, syn Joaza, króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat i rok.

24. A czynił zle przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od wszystkich grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywrócił do grzechu Izraela.

25. Ten zaś przywrócił granice Izraelskie od wejścia do Emat aż do morza pustego, według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Jonasa, syna Amaty, proroka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im dalej tém większe, tak, że i więzieni, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był, ktoby ratował Izraela.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał

wyglądzie imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż je wybrał przez rękę Jeroboama, syna Joazowego.

28. A inne sprawy Jeroboamowe, i wszystko co czynił, i moc jego, którą walczył, i którą przywrócił Damaszek i Emat Judzkie Izraelowi, a zaż tego nie zapisano w kronikach o królach Izraelskich?

29. I zasnął Jeroboam z ojcami swymi, z królami Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Amazyasz, król Judzki, (którego i Uryaszym swa no gdy chciał ofiarować, trędem był zarazy 1-6. II. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. III. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. IV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. V. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. VI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. VII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. VIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. IX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. X. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XL. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. XLIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. L. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXV. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVI. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXVIII. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXIX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXX. Amazyasz i król Izraela, a potem Achaz 7. 32-38. LXXXXXXXXI. Amazyasz i król Izraela, a

11. A inne sprawy Zacharyaszowe, oto są: napisane w kronikach o królach Izraelskich.

12. Toć jest ono słowo Pańskie, które powiedział do Jehu, mówiąc: Synowie twój do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiej. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Jabesowy, królowa roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyjasza, króla Judzkiego, a królował przez jeden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnął Manachem, syn Gady, z Tersi, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Jabesowego w Samaryi, a zabawiłszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzyśnienie jego, którym się był sprzyśnił, oto zapisane w kronikach o królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tafsy, i pobił wszystkie, którzy w nim byli, i wszystkie granice jego od Tersi; przero, że mu nie otworzyli, pomordował je, i wszystkie brzemienne w niem porozinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Manachem, syn Gady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywoził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, król Assyryjski, przeciw ziemi Izraelskiej, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach jego.

20. I ukozył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co najbogatsze, aby dawał królowi Assyryjskiemu, po pięćdziesiąt syków srebra, każdy z osobna; i wrócił się król Assyryjski, a nie bawił się tam w onej ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z ojcami swymi, a królował Faccjasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Faccjasz, syn Manachemowy, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępując od grzechu Jeroboama, syna Nabatowego, który przywoził do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbudował przeciwko niemu Faccjasz, syn Romelijasz, hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego, z Argobem i z Aryjaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabawiłszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Faccjaszowe i wszystko co czynił, oto napisano w kronikach o królach Izraelskich.

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Faccjasz, syn Romelijasz, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywoził do grzechu Izraela.

29. Za dni Faccjasza, króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Palaser, król Assyryjski, i wziął Ajon i Abelbetmaacha, i Janoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galilee, wszystkie ziemie Neftali, a przeniósł obywatela jej do Assyrii.

30. Tedy się zbudował Ozeasz, syn Eli, przeciw Faccjaszowi, synowi Romelijaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Joatama, syna Uzyjaszowego.

31. A inne sprawy Faccjaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o królach Izraelskich.

32. Roku wtórego Faccjasza, syna Romelijaszowego, króla Izraelskiego królował Joatam, syn Uzyjasza, króla Judzkiego.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królował począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi; według wszystkiego, co czynił Uzyjasz, ojciec jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny nie były zniszczone; jeszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę najwyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Joatamowe, i wszystko co czynił, zapisane w kronikach o królach Judzkich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać

na Jude * Rasya, króla Syryjskiego, i Faccjasza, syna Romelijaszowego.

38. I zasnął Joatam z ojcami swymi, i pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, batwanom ofiarował. II. Ofiarował żelazny pomnik od króla Assyryjskiego 5-9. III. Ofiar. oby w kościele postawił 10-19. IV. Umiał, a po nim Ezechyjasz królował 20.

Roku siedemnastego * Faccjasza, syna Romelijaszowego, królował Achaz, syn Joatama, króla Judzkiego.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królował począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie; ale nie czynił, co dobrego jest w oczach Pana, Boga swego, jako Dawid, ojciec jego;

3. Lecząc chodził drogami królów Izraelskich. Nadto i syna swego dał przeciw * przez ogień według obrzydliwości poganów, które był Pan * wyznał przed obliczem synów Izraelskich.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęziastem.

5. Tedy wyciągnął * Rasyu, król Syryjski, i Faccjasz, syn Romelijaszowi, król Izraelski, przeciwko Jeruzalemu na wojnę, i oblegił Achaza; wszakże go dobyć nie mogli.

6. Tegoż czasu Rasyu, król Syryjski, przywrócił zasię Elat do Syrii, a wyrzucił Żydy z Elat; ale Syryjczycy przyśledszy do Elat, mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglat Palasera króla Assyryjskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój jestem. Przyjdź, a wybaw mnie z ręki króla Syryjskiego, i z ręki króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. Tedy wzięwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbach domu królewskiego, posłał dar królowi Assyryjskiemu.

9. Na co mu przywrócił król Assyryjski; a przyciągnął król Assyryjski pod Damazek, wziął go, i przeniósł obywatela jego do Chyr, a Rasya zabił.

III. 10. Zatem jechał król Achaz przede-

11. I zbudował Uryjasz kapłan ołtarz według onego wszystkiego, jako był posłał król Achaz z Damazku; tak uczynił Uryjasz kapłan pierwej, niżeli się wrócił król Achaz z Damazku.

12. A gdy się wrócił król z Damazku, ujrzałszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalnie swoje, i ofiarę śniedną swoje, i ofiarował ofiarę mokra swoją, i kropił krwią ofiar spokojnych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed Panem, przeniósł z przedniej strony domu, aby nie stał między ołtarzem jego, i między domem Pańskim; a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał król Achaz Uryjaszowi kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalnie poranne i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalnie królewskie, i ofiarę śniedną jego, i całopalnie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich, i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryjasz kapłan według wszystkiego, jako był rozkazał król Achaz.

17. Nadto poodeiwał król Achaz listwy podstawków, i pozbiierał z nich wannę; do tego morze zdjął z wółów miedzianych, które były pod nim, a położył je na tle kamiennem.

18. Zasnęło także sabbatnia, która było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi król wchodził, odjął od domu Pańskiego dla bojaźni króla Assyryjskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o królach Judzkich.

IV 20. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawidowem. A królował Ezechyjasz, syn jego, miasto niego.

szli królowie Assyryjczy narody one, i ziemię ich,

18. I powzięli bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż je wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybrań nas proszę z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie, sam Bogiem.

20. Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechjasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryb, króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan do nim: Paana, córka Syońska, wgaradziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

22. Kogóżś hańbił, i kogóż bliźnił? przeciwko komużś podmiósł głos, a wyniosłś ku górze oczy swoje? przeciw Świętemu Izraelskiemu

23. Przez posły twoje hańbiłś Pana mego, i rzekłś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrabię wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego, i przyjdę aż do ostatnich przybytków jego, do lasów, i wybornych ról jego.

24. Jam wykopał źródła, i piłem wody czyste, a wysuszyłem stopami moimi wszystkie potoki obleżonych.

25. Izaeśś nie słyszał, zem je zdawna uczynił. a od dni stanowiących stworzęm je? a teraz miałbyśm ja na przyniesieć spustoszenie, i obrócić w gromady gruzy; jako inne miasta obronne? ^{*Ps. 147. 2. i w. 54.}

26. Których obywatela stali się jako bez rąk, przetrzasani są; i zawstydzeni bywszy jako trawa polna, i jako ziola zielona, i trawy po dachach, które pierwej schną, niż się dostają.

27. Mieszkanie twoje i wyjście twoje, i wejście twoje znam, także popędliwość twoją przeciwko mnie. ^{*Ps. 138. 2.}

28. Pomieżesz się przeciwko mnie zajusyły, a zapędy twoje przyszyły do uszów moich, przetoż założy kolce moje za nożdzia twoje, a wędziło moje wprawię w gębę twoją, i wróć oję tą drogą, którąś przyszedł.

29. A to będziesz miał, Ezechjaszu! za znak: Tego roku będziesz jadł samordne zboże, i roku także drugiego samo-

rodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siał i żać, i sadzić winnice i jeść owoc ich

30. Ostatek bowiem domu Judy, który pozostął, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jeruzalemu wynijdą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiej. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wujdzie do miasta tego, ani tam dojdzie straża jego, ani go ułbieży tarcza, ani usypie szanców około niego;

33. Droga, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wujdzie, mówi Pan. 34. Bo będą bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

35. I stało się onej nocy, że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryjskim sto osmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wśrędy pięćno trupów. ^{*Izaj. 37. 36.}

36. Przetoż ruszywszy się odjechał i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski a mieszkał w Niniwie. 37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Asarhadon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XX.

Ezechjaszowi Izajasz śmiereć opowiada. I. II. On mi mówił, przedziewając żywoć aprosił. 3. III. I przyznał, że przyszedł do niego Izajasz, syn Amosowy, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój; bo umrzesz, a nie będziesz żył. ^{*2 Kron. 32. 24. Izaj. 38. 1}

4. Tedy obrócił Ezechjasz twarz swoją do ściany, i modlił się Panu, mówiąc: 3. Proszę, o Panie! wspomnij teraz, zem chodzą przed tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechjasz płaczem wielkim.

4. Ale jeszcze Izajasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc: 5. Wróć się, a mów do Ezechjasza, woda ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg

rodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siał i żać, i sadzić winnice i jeść owoc ich

Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoją, a widziałem ży twoje; oto ja, udzwawiam cię, dnia trzeciego wujdziesz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki króla Assyryjskiego wyrwę ciebie, i to miasto; i bronii będą tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. 7. Przytám rzekł Izajasz: Przynieście mi fig suchych. Która przyniosłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

8. I rzekł Ezechjasz do Izajasa: Jaki znak tego, że mię uwidrowi Pan, a iż pójdę dnia trzeciego do domu Pańskiego? 9. Odpowiedział Izajasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąś obiecał. Chceszże, żeby cień postąpił na dziesięć stopni, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopni?

10. I rzekł Ezechjasz: Sładniej może cień postąpić na dół na dziesięć stopni, tego nie chce; ale niech się wróci cień na wstecz na dziesięć stopni.

11. Tedy wołał Izajasz prorok do Pana; i nawrócił cień po onych stopniach, ktorými był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopni. ^{*2 Kron. 32. 24. Izaj. 38. 8.}

12. Onegoż czasu posłał Beroadach Baladan, syn Baladanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechjasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechjasz. ^{*Izaj. 38. 1.}

13. I wysłuchał ich Ezechjasz i okazał im wszystkie skarbnice klejnotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i olejki najwyborniejsze, i dom rymstunów swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbach jego; nie było nic, czego by im nie pokazał Ezechjasz w domu swym, i we wszystkim państwie swoim.

14. Przetoż przyszedł prorok Izajasz do króla Ezechjasza, i rzekł mu: Coć powiedział ci meżowie, a skąd przyszedł do ciebie? I odpowiedział Ezechjasz: Z ziemi dalekiej przyszedł, z Babilonu.

15. I rzekł: Coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechjasz: Wszystko, cokolwiek jest w domu moim, widzieli: nie było nic, czego bym im nie pokazał w skarbach moich.

16. Ale Izajasz rzekł do Ezechjasza: Słuchaj słowa Pańskiego.

17. Oto przyjdą dni, w które zabiorą wszystkie do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek schowali

ojcowie twoi aż do dnia tego; nie zostanieć nic, mówi Pan. 18. Ale i syny twoje, ktorzy wynijdą z ciebie, i które spódzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechjasz do Izajasa: Dobre jest słowo Pańskie, ktorés mówił. Nadto rzekł: Zaisće dobre, jeśli tylko pokoi i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechjaszowe, i wszystka moc jego, i jako uczynił sadzawkę, i rury, ktorými przywiódł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o królach Judzkich.

21. I zasnął Ezechjasz z ojcami swymi, a królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

Manases, król Judski, batwochałstwo wnowił 1-9. II. co mu Bóg i ludowi pomysł grozi 10-17. III. Syn jego Amon, ojca nasładując, od sług swoich zabity jest, 18-23. IV. a po nim nastaj Jorjasz 24-26.

We dwunastym roku był Manases, gdy królował po czasy, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Hadsyba. ^{*2 Kron. 33. 1}

2. I czynił zle przed oczyma Pańskimi według obrzydłości tych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znouwu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechjasz, ojciec jego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gaj jako był uczynił Achab, król Izraelski, i kłaniał się wszystkimu wojsku niebieskiemu, i strzył mu. ^{*2 Krol. 18. 4. i 1 Krol. 16. 30. 31.}

4. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: W Jeruzalemie położę imię moje. ^{*5 Moj. 12. 5. 1 Krol. 8. 16. 1. 2. 3. 7. Ps. 132. 13. Jerem. 38. 34.}

5. Nadto nabudował ołtarzy wszystkimu wojsku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przewiódł przez ogień, i przestrzegął czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czamoksiężniki, i guślarze, a bardzo wiele złego. uczynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gajowego, którego był uczynił w domu, o ktorým był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Jeruzalemie, ktorém obrał za wszyst-

kiego pokolenia Izraelskiego, podobnie imię moje na wieki:

8. A więcej się nie dopuszczaj ruzszyć nodze Izraela z ziemi, którąm dałem jej, by jedno skutecznie strzegła wszystkiego, com im rozkazałem, i wszystkiego zakonu, który im przykazałem sługa mój Mojżesz.

9. Ale nie słuchali; bo je zwiódł Manasses, tak iż się gorzej sprawowali niż narody, które wygładził Pan przed obliczem synów Izraelskich.

10. Aczkolwiek powiedział był Pan przez sługi swoje proroki, mówiąc:

11. Przetoż, że czynił Manasses, król Judyki, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorejczycy, którzy byli przed nim, a że przywiódł w grzech i Jude przez brzydkie bakwan swoje;

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiódę zle na Jeruzalem i na Jude, tak iż każdemu, co to usłyszy, zabrzmi w obu uszach jego.

13. Bo rozciągnę nad Jeruzalem sznur Samaryjski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Jeruzalem, jako kto wyetera miś, a wytarłszy przewracając ją dnem ku górze.

14. I opuszczę ostateki dziedziectwa mego, a podam je w rękę nieprzyjaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyjaciołom swoim.

15. Przetoż, iż się dopuszczali złego przed oczyma meymi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli ojcowie ich z Egiptu, aż do dzisiejszego dnia;

16. Nadto i krwi niewinnej Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Jeruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódł do grzechu Jude, aby czynił zle przed oczyma Pańskimi.

17. A inne sprawy Manassesowe, i wszystko co czynił, i grzech jego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o królach Judyckich.

III. 18. I zasnął Manasses z ojcami swymi, i pogrzebiony jest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy; a królował Amon, syn jego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królował począł, a dwa lata królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Mesallemet, córka Harusa z Jabeby.

20. I czynił zle przed oczyma Pańskimi, jako czynił Manasses, ojciec jego, 21. A eboż ił wszystkichmi drogami, któremi chodził ojciec jego, słuchając bryd kim bałwanom, którym służył ojciec jego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga ojców swoich a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się sprzyściłi studzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili króla w domu jego.

IV. 24. Tedy pobili lud onęj ziemi wszystkie, którzy się byli sprzyściłi przeciwko królowi Amonowi; i postawili lud onęj ziemi królem Jojjasza, syna jego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o królach Judyckich.

26. I pochowano go w grobie jego w ogrodzie Ozy; a królował Jojjasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Jojjasz, król Judyki bogobojny, kosił reformę 1-7. II. Helkijasz najwyższy kapłan księgi zakonu zasnął 8-10. III. Którego słowa król usłyszawszy, przeklął się, coby z tem czynic. Huldy prorokini się radził 11-14. IV. Która wolał Bóg o wywroceniu królestwa oznajmowała. Jojjaszowi spokojną śmierć obcejąc. 15-30.

Osm lat było * Jojjaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści jeden lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Jedwda, córka Adaja z Besekatu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc wszystkimi drogami Dawida, ojca swego, a nie uchylał się ani na prawo ani na lewo.

3. A ośmnastego roku króla Jojjasza postął król Sařana, syna Azalijasowego, syna Mesalama, pisarza, do domu Pańskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkijasz, kapłana najwyższego, aby zebrał * pieniądze, które wnoszone do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie progru od ludu; * 2 K. 12. 14.

5. A niech je dawają w ręce rzemieślników, przołożonych nad robotą domu Pańskiego, aby je dawali robotnikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając skazę domu;

6. To jest, ludownikom i cieślom, i murarom, i na zakupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu. 7. Wszakże niech nie czynią liczbę z pieniędzy, które dawają do rąk ich; bo oni wierne nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkijasz, kapłan najwyższy, do Sařana pisarza. Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkijasz one księgi Sařanowi, i czytał je (Sařan).

9. Przyszedłszy tedy Sařan pisarz do króla, odniósł to królowi, i rzekł: Zebrałi studzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali je w ręce rzemieślników przołożonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznajmił też Sařan pisarz królowi, mówiąc: Dał mi księgę Helkijasz kapłan; i czytał ją Sařan przed królem.

III. 11. A gdy usłyszał król słowa księgi zakonu, rozdał szaty swe.

12. I rozkazał król Helkijaszowi kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Sařanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Sařanowi pisarzowi, i Asajaszowi, studentu swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Jude z strony słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielki przewiok nam, który się zapalił przeciwko nam, przetoż iż nie posłuchali ojcowie nasi słów tych ksiąg, żeby czynili według wszystkiego, co nam jest napisane.

14. A tak poszedł Helkijasz kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Sařan, i Asajasz, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Araaszowego, który był stróżem szaty; a ona mieszkała w Jeruzalemie na drugiej stronie miasta; i mówił z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski Powiedźcie mi, który was posłał do mnie.

16. Tak mówi Pan: Oto Ja przywiódę zle na to miejsce i na obywateli, które czytał król Judyki;

17. Przetoż, że mię opuściłi, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkim sprawami rąk swoich, dla czego rozpalila się popielność moja przeciwko miejscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A królowi Judyckiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedźcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, które słyszał

19. Ponieważ zniechęcone jest serce twoje, a upokorzyłeś się przed obliczem Pańskim, słysząc, com powiedział przeciwko temu miejscu, i przecawko oby-

watelom jego, iż ma przyjść w spustoszenie i w przekleństwo; i rozdarłeś szaty twe, a plakałeś przedemną, i Jam cię bęż wystuchał, mówi Pan.

20. Przetoż oto Ja cię zbiorę do ojców twoich, a będziesz zebrały do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego złego, które Ja przywiódę na to miejsce. I odniestono tę rzecz królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Jojjasz, czyniąc zakon przed ludem, przemiłnie i jego obywatelom 1-3. II. bałwechwalstwo wyrzucił 4-10. III. Pasche święcić zaczął 11-13. IV. Na wojnie z Asirami 14-20. V. Po nim królował Joachaz, 30-32. VI. Których pomniejszy Sařano, Joakima na miejsce jego wsadził. I. Iod mu nakazał 33-37.

Tedy postawszy król, aby się zebrałi do niego wszyscy starsi Judyzy i Jeruzalemscy,

2. Wstąpił * król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Judyzy, i wszyscy obywatele Jeruzalemscy z nim, i kapłani, i prorocy, i wszystek lud od młodego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa księgi przymierza, które były znalezione w domu Pańskim.

3. Potem stanął król na majestacie, i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania jego, i świadczyć jego, i wyroków jego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na onem przymierzu.

II. 4. I przykazał król Helkijaszowi, kapłanowi najwyższemu, i kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawione było Baalowi, i gajowi poświęconemu, i wszystkim wojsku niebieskiemu, i spalił je przez za Jeruzalemem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Betela.

5. Złożył też z urzędu popów, których byli postanowili królowie Judyzy, aby kadzili po wyżnach w miastach Judyckich i około Jeruzalem; przytém i onych, którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesiacowi, i planetom, i wszystkim wojsku niebieskiemu.

6. Kazał też wynieść gaj święcony z domu Pańskiego przez z Jeruzalemu ku potokowi Cedron, a spalił go u potoku Cedron, i stał go w proch, a popiół jego rozmiął na grządy.

7. Zburzył też domy Sodomczyków, które były w domu Pańskim, kiedy niewiasty tkwały opony do góru poświęconego.

8. I zawołał wszystkich kapłanów z miast Judyckich, a splugawił wyżyny, na których kadzili, od Gabaa aż do Beerseba, i poposał wyżyny przy bramach, które były w wejściu bramy Jozuego, księżca mięsa, a było po lewej stronie wchodzącemu w bramę miasta.

9. Wszakże nie przystępowali kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalemie; ale jadali chleby przańse między braćmi swoimi.

10. Splugawił też i Tofet, które było w dolinie syna Hennomonowego, aby wieść nikt nie przewodził syna swego, ani córki swojej * przez ogień ku czci Molochowi.

11. Zagubił też one konie, które były królowie Judycki oddali słońcu, a stały, kiedy wchodził do domu Pańskiego, podziemskania Natammelecha dworzannina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na drodze szał Achazowej, które były poczynili królowie Judycki, i ołtarze, które były poczynił Manases oba sieniach * domu Pańskiego, pokazał król; a pospieszywszy się stamtąd, kazał wrzucić proch ich w potok Cedron.

13. Wyżyny także, które były przed Jeruzalemem, i które były po prawej stronie góry Oliwnej, których był nabudował Salomon król Izraelski, * Astrotowi, obrzydłości Sydończyków, i Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił król.

14. I pokruszył * stupy, a powycinał gaje, i napelnił miejsca ich kośćciami ludzkimi.

15. Nadto i ołtarz, który był w Betel, i wyżyna, którą był uczynił Jeroboam, syn Nabatowy, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsuł, a spaliwszy onę wyżynę, stał na proch, i spalił gaj.

16. A obróciwszy się Jozjasz, obaczył groby, które tam były na górze, a postawczy * pobral kości z onych grobów, i postąpił je na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które

mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

17. I rzekł: Cóż to jest za napis, którego widzę? I odpowiedzieli mu męzowie miasta Grob to męża Bożego: który przyszedłszy z Judy opowiedział te rzeczy, które uczynił nad ołtarzem w Betel.

18. A on rzekł: Zamierzajcie go, uważaj nikt nie rucha kości jego. I wybacili kości jego, i kości proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie też domy wyżyn, które były w miastach Samaryjskich, które były pobudowali królowie Izraelscy, dzieląc Pana, zniósł Jozjasz, i uczynił według wszystkiego, jako był uczynił w Betel.

20. Pozabijał także wszystkich kapłanów wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludzkie na nich; potem się wrócił do Jeruzalemu.

21. Rozkazał też król wszystkim ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto, przejszcie Panu, Bogu waszemu, jako napisano * w księgach przymierza tego.

22. Bo nie obchodzono takiego święta, przejścia ode dni sędziów, którzy sędzili Izraela, i przez wszystkie dni królów Izraelskich, i królów Judyckich.

23. Jako ósmnastego roku króla Jozjasza, obchodzono takie święto przejszcie Panu w Jeruzalemie.

24. Ale i wieszczkowie, i czarownikowie, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Judyckiej i w Jeruzalemie, wykorzenił Jozjasz, aby wypełnił słowa, jakonmu napisane w księgach, które znalazł Helkijasz kapłan w domu Pańskim.

25. I nie był podobny jemu król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkimi duszy swojej, i ze wszystkimi siły swojej, według wszystkiego zakonu Mojżeszowego, ani po nim powstał jemu podobny.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wruszony gniew jego przeciw Judzie dla wszelkiego rozdrążenia, którym go był rozdrążył Manases.

27. Przetóż rzekł Pan i Judę odrzuć od obliczności mojej, jakem odrzucił Izraela, * i wzgardzę to mianem, którem był obbrał, to jest Jeruzalem, i dom ten,

o którymś mówił: Będzie tam imię moje.

28. A inne sprawy Jozjaszowe, i wszystko, co czynił, opisane w kronikach o królach Judyckich.

IV. 29. Za dni jego * wyciągnął Faraon Necho, król Egipski, przeciw królowi Asyryjskiemu, ku rzece Eufrates: wyjechał też król Jozjasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go ujrzał.

V. 30. I przywieźli go stady jego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Jeruzalemu, i pogrzebali go w grobie jego. Potem wzięszy lud onę ziemi * Joachaza, syna Jozjaszowego, pomazali go, i królem go postanowili zamiasto ojca jego.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Joachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Leby.

32. I czynił zle przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynili ojcowie jego.

VI. 33. I związał go Faraon Necho w Rebbi w ziemi Emat, gdy królował w Jeruzalemie, a ukrył dań na onę ziemi sto talentów srebra, i talent złota.

34. A królem postanowił Faraon Necho Eljakima, syna Jozjaszowego, miasto Jozjasza, ojca jego, i odmienił imię jego, a nazwał go Joakim; ale Joachaza wziął, i kłóty go przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Joakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku jego, brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby je oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Zebuda, córka Eadajowa z Rummy.

37. I czynił zle przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynili ojcowie jego.

RÓDZIAŁ XXIV.

I. Joakim od Nabuchodonozora, shodowany i dla uporu swego zniszczony 1-5. II. Joakim oddał złoto do Babilonu przemił 6-16. III. Sadekiasza królem na jego miejscu postanowiwszy 17-20.

Za dni jego wyciągnął Nabuchodonozor, * król Babiloński, i stał się Joakim niewolnikiem jego przez trzy lata, a potem wybił się z mocy jego. * 2 Kron. 36.6.

2. Przetóż posłał Pan przeciwko niemu wojska Chaldejskie, i wojsko Syryjskie, i wojska Moabskie, i wojska synów Ammonowych: i posłał je na Judę, aby go wyracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez stugi swe proroki.

3. Zainste stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko Judzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił; * 2 Krol. 21.15. Jerem. 22.12.

4. I dla krwi niewinnej, którą wylewał, i napelnił Jeruzalem krwią niewinna, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Joakimowe, i wszystkie królach Judyckich.

II. 6. A tak zasnął Joakim z ojcami swymi, a królował Joachyn, syn jego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więciej król Egipski z ziemi swej. Bo był wziął król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiej aż do rzeki Eufrates, co przynależało królowi Egipskiemu.

8. Ósmnaste lat miał * Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Nehusta, córka Elhananowa z Jeruzalemu. * 2 Kron. 36.9.

9. I czynił zle przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, jako czynił ojciec jego.

10. Czasu onego * przyciągnęli stady Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przeciwko Jeruzalemowi, i przyszło miasto w obleżenie. * 2 Kron. 36.11.

11. Przyciągnął też Nabuchodonozor, król Babiloński, przeciwko miastu, gdy stady jego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Joachyn, król Judycki, do króla Babilońskiego, on i matka jego, i stady jego, i księżca jego, i dworzanie jego, i wziął go król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł stamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i podłuk wszystkie naczyina złote, które był sprawił Salomon, król Izraelski, w koście Pańskim, jako był powiedział * Pan. * 2 Krol. 20.17.

14. I przemił wszystko Jeruzalem, i

wszystkich książąt, i wszystkich lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkich cieśli, i kowali, a nie został tam nikt, oprócz ubogiego ludu onej ziemi.

15. Przeniosł i Joachyma do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i dworzak jego, i rycerski lud onej ziemi zawiódł w niewolę z Jeruzalemu do Babilonu. * 2 Kron. 36.10.

16. Wszystkich też mężów * walczyńskich siedm tysięcy, i cieśli, także i kowali tysiąc, i wszystkich godnych ku wojowi, tych zawiódł w niewolę król Babiloński do Babilonu. * Jer. 52. 33. 29. 30.

17. A królem postanowił król Babiloński Mafaniasza, siostrę jego, miasto niego, i edmitenił mu imię, a nazwał go Sedekijasza.

18. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekijasza, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie: a imię matki jego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Lebny.

19. I czynił zle przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynił Joakim.

20. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi i Judzie, aż je odrzucił od twarzy swojej. Wtém czasie odstąpił Sedekijasza od króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV

I. Nabuchodonozor Jeruzalem dobywszy Sedekijasza pojmał, oślepil, i synów jego pobit, i-7. II. kocił i wiewsy; wszystkie też naczynia kościelne i królewskie pobrał, Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabił. 8-21. III. Godolijasza mat oszatkem ludu przelożony, ale z niego pomał matkę jest. 22-26. IV. Joachym w Babilonie od króla wyrzadzony. 27-30.

I stało się roku dziewiątego królowania jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on * i wszystkie wojsko jego przeciw Jeruzalemowi, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szańce w okół. * 2 Kron. 36.17. Jerem. 32.4. r. 39.1. 1. 52.4.

2. A tak obłożone było miasto aż do jedenastego roku króla Sedekijasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi. * Jerem. 52. 6.

4. I przełamano mur miejski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kiedy idą do bramy, która jest między dwoma murami, które były podług ogrodu

18. Wziął też hetman żołnierski Sarajego, kapłana przedniego, i Sofonijasza, kapłana wtórego, i trzech odzwiernych.

19. Wziął też z miasta dworzannina jednego, który był przelożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy byli znalezione w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który spisywał lud onej ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Pojmawszy ich tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ich do króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobitich król Babiloński, a pomordował ich w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony jest Juda z ziemi swojej.

III. 22. Ale nad ludem, który jeszcze był został w ziemi Judzkiej, którego był zostawił Nabuchodonozor, król Babiloński, przelożył * Godolijasza, syna Ahykaiomowego, syna Safanowego. * Jerem. 40.5.

23. A gdy uszychli wszyscy hetmani wojska, sami i mężowie ich, że przelożył król Babiloński Godolijasza, tedy przyszedł do Godolijasza do Masfy; mianowicie, Lzmael, syn Nataniaszowy, i Johanan, syn Kareaszowy, i Serajas, syn Tanhumeta Netofateczyka, i Jezioniasz, syn Maachatowy, sami i mężowie ich.

24. Którym przysiągł Godolijasza, i mężom ich, i rzekł im: Nie bójcie się

być poddanyimi * Chaldejczykom; zostaniec w ziemi, a służcie królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze. * Jerem. 40.9.

25. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabił Godolijasza, i umarł; także Żydów i Chaldejczyków, którzy z nim byli w Masfa.

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i hetmani wojsk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldejczyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siódmego roku pojmiania Joachyma, króla Judzkiego, dwunastego miesiąca dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tegoż roku, gdy począł królować, głowę Joachyma, króla Judzkiego, uwolniwszy go z więzienia.

28. I rozmawiał z nim książkowie, a wystawił stolicę jego nad stolicę innych królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił też odzienie jego, w którym był w więzieniu, i dał chleb zawieszę przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok też jemu naznaczony ustawie mu dawano od króla, na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsza Księga Kroniki,

którą Grekowie zowią

Paralipomena.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abichamowe pokolenie porządkiem opisawszy 1-49. II. na ostatku królów i synów w Edomskiej ziemi aż do czasów Mojżeszowych panowań, wylicza 49-54.

Adam, * Set, Enos. * 1 Moj. 2.7. r. 4. 25. r. 5. 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Jared.

3. Enoch, Matusalem, Lamech.

4. Noe, Sem, Cham, i Jafet.

5. Synowie * Jafetowi: Gomer, i Madaj, i Jawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Moj. 10.2.

6. A synowie Gomerowi: Aschonaz, i Byfat, i Togorma.

7. Synowie też Jawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim. [Polish] 1. 3*

8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan. * 1 Moj. 10.6.

9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtach; a synowie Regmy: Seba i Dedan.

10. Spłodził też Chus * Nemroda; ten począł być możnym na ziemi. * 1 Moj. 10.8.

11. Misraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Nefinyma,

12. I Patrusyma, i Chasuchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kaforyma.

13. Potém Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetejczyka.

14. I Jebuzetczyka, i Amorejczyka, i Giergietczyka,